

DARIUSZ WOJTASZYN
Wrocław
ORCID: 0000-0002-7254-7908

WSCHÓD CONTRA ZACHÓD

KONTAKTY PIŁKARSKIE W BERLINIE JAKO EGZEMPLIFIKACJA RELACJI POMIĘDZY WSCHODNIMI I ZACHODNIMI NIEMCAMI

Rok 2019 był szczególny w historii Berlina. Miasto hucznie świętowało jubileusz 30-lecia upadku muru berlińskiego, stanowiącego symboliczny początek zjednoczenia Niemiec oraz końca zimnej wojny i podziału Europy. W jubileuszowy nastrój wpisał się też futbol. Po raz pierwszy w historii *Bundesligi* doszło do potyczki derbowej pomiędzy drużynami ze wschodniej i zachodniej części miasta. 2 listopada na wschodniobrzezińskim stadionie *An der Alten Försterei* wywodzący się z dawnego NRD *1. FC Union Berlin* pokonał zachodniobrzezińską *Herthę BSC Berlin* 1:0. Wbrew oczekiwaniom obserwatorów kibice obu zespołów nie dostosowali się do świątecznego nastroju. W trakcie całego spotkania fani *Herthy* odpalali środki pirotechniczne, kierując je w sektory zajmowane przez adherentów przeciwnej drużyny, trybunę główną oraz boisko i powodując kilkuminutowe przerwanie gry przez arbitra (Bürgener 2019). Natomiast po zakończeniu meczu zamaskowani chuligani *Unionu* wdarli się na plac gry, gdzie zostali powstrzymani przez zawodników swojej drużyny, przy czym główną aktywnością wykazał się polski bramkarz *Unionu* Rafał Gikiewicz (PolishFans TV 2019).

Celem niniejszego opracowania jest przedstawienie sytuacji dwóch największych i cieszących się największą sympatią widzów berlińskich klubów piłkarskich: *Herthy BSC Berlin* i *1. FC Union Berlin*, pochodzących z zachodniej oraz ze wschodniej części miasta. Na ich tle ukazane zostały relacje panujące w berlińskim środowisku kibiców piłkarskich. Analiza obejmuje okres rozpoczynający się długo przed zjednoczeniem Niemiec (w czasie kształtowania się zorganizowanego ruchu kibicowskiego), poszukujących kontakty fanów obu drużyn w okresie istnienia dwóch państw niemieckich, a kończy na aktualnych wydarzeniach. Wzajemne stosunki adherentów obu klubów na przestrzeni kilkudziesięciu lat potraktowane zostały jako symboliczna egzemplifikacja skomplikowanych relacji obywateli Wschodu i Zachodu Niemiec, potocznie określanymi jako *Ossi* i *Wessi*.

Najbardziej utytułowanym i największym klubem piłkarskim Berlina jest *Hertha BSC*, określana też mianem Starej Damy (*Alte Dame*), założona w 1892 r., jako jedna z pierwszych typowo piłkarskich drużyn w Niemczech. Przed II wojną światową dwukrotnie zdobywała tytuł mistrza kraju – w sezonach 1929/1930 i 1930/1931 (*Deutsche*

Meister 2020). W całym kraju zarejestrowanych jest blisko 37 000 członków klubów kibica *Herthy*, co czyni ją jednym z 10 najbardziej popularnych klubów piłkarskich Niemiec (*Berliner Fußballkarte* 2020). W ostatnich latach *Hertha* zyskała jednak bardzo poważnego konkurenta w walce o sympatię berlińczyków – klub ze wschodniej części miasta, utworzony w szczytowym okresie istnienia NRD *1. FC Union Berlin*. Według danych wskazanych na stronie internetowej *Unionu*, liczba członków jego klubu kibica (stan na 31 grudnia 2019 r.) wynosi ponad 35 000 (*Vereinsmitgliedschaft* 2020). Liczba członków *Unionu* cały czas systematycznie rośnie – w 2015 r. stosunek ten wynosił jeszcze: 32 000 – *Hertha*, 12 000 – *Union* (Wojtaszyn 2016: 69). Stały, szybki wzrost popularności wschodnioberlińskiego zespołu związany jest z wieloma czynnikami, do których zaliczają się też względy historyczne. Historia obu klubów jest bowiem całkowicie inna, kształtowała się w odmiennych warunkach historycznych i podlegała różnym uwarunkowaniom społeczno-politycznym.

Funkcjonująca w Berlinie Zachodnim *Hertha* mogła początkowo bez poważniejszych trudności rozwijać swoją działalność. Znaczącą pozycję na niemieckiej mapie futbolu zawdzięczała m.in. bogatej historii i skutecznym działaczom. Dzięki ich aktywności została członkiem-założycielem Niemieckiego Związku Piłkarskiego (*Deutscher Fußball-Bund – DFB*). Niezwykle istotnym momentem w historii klubu był 1962 r., kiedy to, głównie ze względów politycznych, jako przedstawiciel Berlina Zachodniego, co do statusu którego trwał spór pomiędzy dwoma państwami niemieckimi, włączona została w poczet klubów tworzących *Bundesligę* (Hesse 2012: 49; szerzej: Havemann 2013). Fakt ten spowodował uzyskanie przez klub dominującej pozycji w mieście, również w sercach kibiców, czego symbolicznym dowodem jest rozgrywanie przez nią meczów na największym i najbardziej rozpoznawalnym stadionie Berlina oraz jednym z najbardziej znanych obiektów w całych Niemczech – Stadionie Olimpijskim (*Olympiastadion*). Mimo tego, klub nie odniósł żadnych wybitnych sportowych sukcesów z powodu pojawiających się cyklicznie skandali, degradacji i niekorzystnych decyzji wynikających z „wyspowego” charakteru Berlina Zachodniego w czasie zimnej wojny (Jahn 1999).

Inaczej wyglądała natomiast sytuacja *Unionu*, który od momentu swego powstania cieszył się największą sympatią berlińczyków zamieszkałych po wschodniej stronie Muru. Musiał o nią jednak rywalizować z zespołami preferowanymi przez energowskie władze i dysponującymi znacznie większym potencjałem organizacyjnym i sportowym. Należał do nich klub wojskowy *Vorwärts*, który początkowo miał swoją siedzibę w Berlinie, a od 1971 r. przeniesiony został do Frankfurtu nad Odrą, a przede wszystkim *BFC Dynamo* – drużyna określana w NRD jako „*Stasi-Klub*”, której najbardziej prominentnym fanem i jednocześnie protektorem był szef Ministerstwa Bezpieczeństwa Państwowego (*Ministerium für Staatssicherheit – MfS*) – Erich Mielke. Mimo, że *Union* zyskał miano klubu piłkarskiego (*Fußballklub – FC*), co stanowiło o jego uprzywilejowanym statusie w strukturach wschodnioniemieckiej piłki (Wojtaszyn 2013: 142-146), niemal od samego początku cieszył się opinią zespołu prześladowanego przez komunistyczną władzę państwową. Podstawą mitu *Unionu* jako klubu represjonowanego była dostrzegalna w świecie kibiców koniecz-

ność oddelegowywania wybijających się piłkarzy do uprzywilejowanych berlińskich drużyn – głównie *Dynama*, a przede wszystkim niechęć jaką żywił wobec *Unionu* omnipotentny szef wschodnioniemieckiej służby bezpieczeństwa i protektor lokalnego rywala (Wojtaszyn 2019a: 89-91). Status pokrzywdzonego, antyreżimowego klubu sprawiał, że *Union* – mimo braku sukcesów – posiadał liczne grono wiernych sympatyków. Według szacunków zachodnioniemieckich dziennikarzy w połowie lat 80. był swoistym magnesem, który ściągał na trybuny więcej kibiców niż jakikolwiek inny berliński klub, łącznie z zachodnioberlińską *Herthą* (Peters 1986: 2). Wokół drużyny zaczęła tworzyć się specyficzna atmosfera, przyciągająca jednostki nastawione opozycyjnie, funkcjonujące według norm sprzecznych z obowiązującymi dogmatami, „niedopasowane” do realiów systemu polityczno-społecznego NRD (Wojtaszyn 2013: 258; Wojtaszyn 2019a: 92-93). Sympatycy *Unionu* uchodzili powszechnie za środowisko opozycyjne, co znalazło wyraz m.in. w żartobliwej sentencji zamieszczonej we wschodnioberlińskim tygodniku satyrycznym „Eulenspiegel”: „Nie każdy kibic *Unionu* jest wrogiem państwa, ale każdy wróg państwa jest kibicem *Unionu*” (Luther, Willmann 2000: 91). Podobną opinię prezentowali sprawozdawcy *Stasi*, którzy już od lat 70. podkreślali w oficjalnych raportach, że *Union* w środowisku kibicowskim uchodzi za synonim postaw opozycyjnych, a kibice tej drużyny – za skupisko osób wrogo nastawionych do systemu (Wojtaszyn 2013: 286).

Lata 60. XX w. przyniosły znaczące zmiany w zachodnioniemieckim futbolu i jego postrzeganiu poza granicami kraju, również w drugim państwie niemieckim. W 1962 r. powołano do życia *Bundesligę*, rozgrywki funkcjonujące według znanego w całej Europie modelu ligowego (Havemann 2013). W krótkim czasie zyskała dużą popularność, a występujące w niej drużyny cieszyły się uznaniem coraz większych grup fanów. Utworzenie *Bundesligi* zbiegło się w czasie z upowszechnieniem się telewizji, która coraz częściej i chętniej relacjonowała rozgrywki piłkarskie, odpowiadając na zapotrzebowanie widzów, a jednocześnie popularyzując w społeczeństwie tę formę rozrywki. Ponieważ zachodnioniemiecka telewizja odbierana była bez większych przeszkód niemal na całym terytorium NRD – jedynymi wyjątkami były okręgi Drezna i Greifswaldu, określane żartobliwie mianem „doliny nieświadomych” (Wojtaszyn 2019b: 78) – *Bundesliga* stała się również na Wschodzie ważnym punktem odniesienia dla kibiców piłkarskich. Według niektórych opinii, potwierdzanych przez dawnych enerdownskich sympatyków futbolu – każdy kibic z NRD miał w latach siedemdziesiątych swój ulubiony klub *Bundesligi*, któremu kibicował równie wiernie, jak swojej lokalnej drużynie (Bienert 2007: 45-46; Willmann 2007: 43). Najbardziej spektakularnym i jednocześnie najpopularniejszym w obu krajach przykładem identyfikacji mieszkańców wschodnich Niemiec z futbolem zachodnioniemieckim były związki łączące sympatyków najbardziej znanych zespołów po obu stronach muru berlińskiego – *Unionu* i *Herthy*.

W latach 70. XX w. w NRD rozwinęła się subkultura fanów piłkarskich, skonstruowana analogicznie do struktur znanych z Europy Zachodniej (Wojtaszyn 2013: 228-257). Przedstawiciele zorganizowanych ugrupowań kibicowskich obu klubów w latach siedemdziesiątych nawiązywali osobiste kontakty. Pierwsze potwierdzone spo-

tkanie nastąpiło w Czechosłowacji, podczas meczu *Herthy* w ramach europejskich pucharów ze *Spartakiem Trnawa*, dokąd udała się niewielka grupa berlińczyków ze Wschodu (Wiese 2006: 257). W kolejnych latach, m.in. wykorzystując możliwości, jakie przyniósł ze sobą wprowadzony przez Ericha Honeckera bezwizowy i bezpaszportowy ruch podróżnych z Polską i Czechosłowacją, fani *Unionu* spotykali się ze swoimi zachodnimi kolegami w trakcie rozgrywanych przez *Herthę* spotkań w ramach pucharu *Intertoto* i *UEFA* (BStU, MfS, HA XXII 18438, 1981: 18). Wzajemne kontakty miały miejsce również w czasie pozapiłkarskich imprez, np. Święta Piwa w Pradze, bądź międzynarodowych zawodów hokejowych i rajdowych w Polsce i Czechosłowacji (Wiese 2006: 257). Zwolennicy *Herthy*, którzy mieli znacznie więcej możliwości przekraczania granicy, odwiedzali natomiast swoich wschodniemieckich kolegów w trakcie meczów ligowych, szmuglując przy tym akcesoria kibicowskie i wyposażając berlińczyków zza muru w piłkarskie artykuły kolekcjonerskie i informacje o najnowszych trendach kształtujących subkulturę stadionową na arenach Europy Zachodniej (Willmann 2007: 58).

Członkowie fanklubów obu zespołów starali się dać wyraz swoim sympatiom poprzez odpowiedni ubiór – nosili szaliki, czapki i kamizelki w barwach zaprzyżnioniej drużyny – *Unionu* (czerwono-białych) lub *Herthy* (niebiesko-białych), a na naszywkach, wykonanych zwykle własnoręcznie, pojawiały się jednoznaczne deklaracje polityczne np. *Freunde hinter Stacheldraht* lub *Hertha und Union – eine Nation*, które sprawozdawcy *Stasi* interpretowali jako antypaństwowe (Luther, Willmann 2000: 135).

Jednym z najbardziej spektakularnych wyrazów wzajemnych powiązań były chóralne przyśpiewki słyszalne na wschodnioberlińskim stadionie *An der Alten Försterei*, które były skrętnie odnotowywane przez przedstawicieli Policji Ludowej i *Stasi* (BLHA, Rep. 471/15.2 BDVP Potsdam Nr. 741, 1982). Do najpopularniejszych zaliczały się okrzyki i piosenki wskazujące na powiązania pomiędzy obu klubami np. *Ha-Ho-He, Hertha BSC* (Dose 1986: 4); *Ha-Ho-He, es gibt nur zwei Mannschaften an der Spree – Union und Hertha BSC* (Peters 1986: 2); *Wir halten zusammen, wie der Wind und das Meer; die blau-weiße Hertha und der FC Union* (BStU MfS XX/AKG 6684 1978, s. 74); *Wir halten zusammen, uns kann nichts trennen, keine Mauer und kein Stacheldraht* (Luther, Willmann 2000: 92). W NRD, kraju, którego obywatele poddawani byli stałej indoktrynacji, każda podejrzana – z punktu widzenia funkcjonariuszy partyjnych – opinia wygłoszona publicznie mogła zakończyć się represjami, tak otwarte wyrażanie ogólnoniemieckiej tożsamości musiało budzić wzmożoną czujność organów porządku i bezpieczeństwa. Fakt, że działania te zwykle nie były ściągane i nie stawały się podstawą wszczynania masowych postępowań prokuratorskich, tłumaczyć można jedynie warunkami panującymi na trybunach, które zapewniały daleko posuniętą anonimowość, umożliwiając wkomponowanie się sprawców w masy widzów na stadionie (Wojtaszyn 2016: 65).

Fascynacja zwolenników *Unionu* klubem z zachodniej części miasta była odwzajemniana przez kibiców *Herthy*. W trakcie meczów na Stadionie Olimpijskim bardzo często dostrzec można było flagi *Unionu* i transparenty *Hertha grüßt Eisern*

Union (Heimliche Weihnachtsfeier mit bösen Folgen 1986), a także usłyszeć masowe skandowania: *Union, Union, Eisern Union* (Wiese, Braun 2012) lub *Und wir halten zusammen, wie der Wind und das Meer, die blau-weiße Hertha und der FC Union – Union, Union eisern Union!* (Wiese 2006: 260). Za pośrednictwem zachodnioniemieckiego radia i telewizji niemal co tydzień do poszczególnych kibiców *Unionu* docierały pozdrowienia wysyłane przez ich kolegów z *Herthy*. Odbierano je nie tylko w środowisku kibiców lecz również w kierownictwie sportowym i partyjnym NRD, dla którego publiczne wyrazy sympatii głoszone przez „wroga klasowego” były nie do zaakceptowania (Wojtaszyn 2016: 65). Kibicom *Herthy* szczególną przyjemność sprawiało poszukiwanie w relacjach wschodniej telewizji przeoczonych przez cenzurę wyrazów sympatii dla ich drużyny na stadionie *An der Alten Försterei* (Wiese 2006: 260).

W celu pielęgnacji wzajemnych relacji kibice z obu części miasta próbowali zbudować sieć osobistych powiązań. Z czasem w środowisku rozwinęły się liczne przyjaźnie. Do grup najbardziej aktywnych na tym polu należeli zwłaszcza przedstawiciele fanklubu *Hertha-Frösche*, który w zachodnich mediach przedstawiany był jako jedna z najgroźniejszych grup chuligańskich w RFN. Poza działalnością chuligańską na stadionach i w jego okolicach przedstawiciele *Frösche*, a także innych fanklubów, jak *Zyklon B* i *Endsiege* dali się poznać w całym kraju głównie ze względu na swoje radykalnie prawicowe postawy (Jahn 2006: 281; Thesing 2006: 14). Stanowiło to pewnego rodzaju paradoks, ponieważ środowisko kibiców *Unionu* znane było raczej z postaw alternatywnych, antypaństwowych, anarchistycznych i powiązane z odmiennymi grupami subkulturowymi (hipisi, punki itp.), kontestującymi wschodnioniemiecką rzeczywistość (LA Berlin C Rep. 303, nr 967 1985: 1; Willmann 2007: 58). Najbardziej znane fankluby *Unionu*, według szacunków policji i służby bezpieczeństwa, które nosiły nazwy: *Weißenseer Enten*, *Schöneweider Flaschenkinder*, *Die Borussen*, *Die Löwen*, miały zdecydowanie antypaństwowy charakter, jednak nie należały do subkultury skinheadów i w większości wypadków nie prezentowały skrajnie prawicowych przekonań. Członkowie ugrupowań o prawicowej proweniencji, głównie skinheadzi, pojawiali się wprawdzie na stadionie *An der Alten Försterei*, stanowili tam jednak zdecydowaną mniejszość (Wojtaszyn 2013: 258-262).

Stopniowy upadek sportowy *Herthy* w latach 80. nie miał w zasadzie żadnego przełożenia na wzajemne kontakty kibiców. Jednym z częściej stosowanych zachowań zachodniobierlińskich fanów było masowe przekraczanie granicy w celu odwiedzania kolegów ze wschodniej części miasta i spędzania z nimi wspólnie czasu w wschodniobierlińskich barach i dyskotekach (BStU, MfS, HA XX 3763 1986; Wojtaszyn 2013: 351). Niekiedy organizowano specjalne, konspiracyjne spotkania okolicznościowe np. imprezy bożonarodzeniowe (*Heimliche Weihnachtsfeier mit bösen Folgen* 1986). Do wspólnych działań tego środowiska należała ponadto organizacja zintegrowanych działań chuligańskich, w trakcie których dochodziło do konfrontacji ze zwolennikami innych klubów *Oberligi*, z którymi adherenci *Unionu* byli w wyjątkowo złych relacjach i uznawanych za najbardziej zniechwalonych wrogów klubu, głównie *Dynamo Berlin* i *Dynamo Drezno* (BStU MfS XX/AKG 6684, 1978;

BStU MfS HA XX 3763, 1989). Zdaniem byłych fanów *Herthy*, kibicowskie kontakty i przyjaźń między sympatykami obu drużyn były częścią kultury klubowej, a jednocześnie wyrazem symbolicznego protestu przeciwko żelaznej kurtynie i murowi dzielącemu miasto (Wiese 2006: 260).

W postawach kibiców *Unionu* wyraźnie dostrzegalna była wówczas fascynacja Zachodem, zachodnim stylem życia, ubiorem, kulturą kibicowską. W kontaktach z fanami innych drużyn z NRD często manifestowali swoją „berlińskość”, utożsamianą z pewnego rodzaju wyższością (Wojtaszyn 2013: 403-404), której źródłem były nie wielkość i stołeczność miasta lecz bliskość Berlina Zachodniego, pielęgnowane kontakty ponad murem i łatwiejszy niż dla mieszkańców innych regionów kraju dostęp do zachodnich dóbr konsumpcyjnych. Ta sympatia w pełni odwzajemniana była przez adherentów *Herthy*, którzy starali się wszelkimi dostępnymi sposobami wspierać wschodnich kolegów.

Rok 1989 przyniósł przełom w historii Berlina. Gwałtowna fala protestów, która przetoczyła się przez miasto (i cały kraj), w której czynny udział brali fani *Unionu*, gotowi w każdych warunkach i pod różnymi szyldami do konfrontacji z policją, doprowadziła w efekcie do upadku muru berlińskiego. Nowa sytuacja przyniosła kibicom ze Wschodu wiele możliwości, do których zaliczała się przede wszystkim wolność podróżowania. Zdobytą swobodę przemieszczania się wykorzystali już 11 listopada, kiedy to tłumnie udali się na Stadion Olimpijski, gdzie *Hertha* w rozgrywkach 2. *Bundesligi* rozgrywała mecz przeciwko *Wattenscheid 09*. Kierownictwo *Herthy* liczyło na obecność zwiększonej liczby obywateli ze Wschodu, przygotowano dla nich pulę 10 000 wejściówek, oferowanych w specjalnej, niższej cenie (Goldmann 2009; *Die Chronik* 2005, s. 15). Jednak rzeczywistość zdecydowanie przewyższyła oczekiwania działaczy – na stadionie zjawilo się 55 000 widzów, wśród których znalazło się około 35 000 sympatyków *Unionu* z Berlina Wschodniego i całej Brandenburgii. Z okazji skorzystali nawet piłkarze *Unionu* wraz z trenerem Karstenem Heine (Jahn 2013; Goldmann 2009). Mecz nie przebiegał po myśli drużyny gospodarzy, jednak zdobycie wyrównującej bramki i następnie utrzymanie szczęśliwego remisu wywołało niezwykłą euforię zgromadzonych na stadionie widzów. Co ciekawe, nawet trener drużyny gości Hannes Bongartz był pod olbrzymim wrażeniem atmosfery wytworzonej przez fanów i nie zależało mu na zwycięstwie *Wattenscheid 09*, aby nie zakłócać nastroju radosnego piłkarskiego, niemiecko-niemieckiego święta (*Die Chronik* 2005: 15). Poziom sportowy odgrywał drugorzędną rolę – najważniejsza dla wielu obecnych była sama obecność na stadionie, wspólne spotkanie berlińczyków z obu części miasta, możliwość zachowań wyrażających ogólnoniemiecki patriotyzm, jak machanie flagami, wspólne odśpiewanie hymnu itp. (Willmann 2019).

Zmieniona sytuacja polityczna i oczekiwane zjednoczenie Niemiec umożliwiły rozkwit wzajemnych relacji, które wykroczyły poza scenę kibicowską i objęły nawet instytucjonalne struktury organizacyjne – działaczy obu klubów (Willmann 2019). Podjęli oni wówczas dialog w celu urzeczywistnienia idei organizacji meczu towarzyskiego. Na przeszkodzie szybkiej realizacji tej koncepcji stanął jednak terminarz rozgrywek ligowych zachodnioniemieckiej 2. *Bundesligi* i wschodnioniemieckiej II ligi

NRD (drugi poziom rozgrywkowy w obu państwach). Do decydującego spotkania przedstawiciele obu stron doszło w połowie stycznia 1990 r. w Berlinie Wschodnim, przy okazji zimowego turnieju halowego, podczas którego licznie zgromadzeni widzowie z obu części Berlina mieli okazję świętować finałowe zwycięstwo *Unionu* nad najbardziej znieawidzonym przez kibiców przeciwnikiem – lokalnym rywalem *BFC Dynamo* (Goldmann 2009). Zapewne wówczas omówiono szczegóły słynnego meczu rozegranego 27 stycznia 1990 r. między obu drużynami na Stadionie Olimpijskim tzw. meczu zjednoczeniowego – *Vereinigungsspiel* (Wojtaszyn 2016: 66-67). Dzięki zabiegom działaczy i sponsorowi (*Deutsche Post*) bilety zaofiarowano w specjalnej cenie wynoszącej pięć marek, które widzowie mogli uiścić zarówno we wschodnio-, jak i zachodnioniemieckiej walucie (Goldmann 2009). Na stadion przybyło ponad 50 000 kibiców, którzy bardzo emocjonalnie przeżywali spotkanie i kibicowali obu zespołom. Mecz zakończył się ostatecznie zwycięstwem *Herthy* 2:1 (Wojtaszyn 2016: 67). Był to szczytowy moment przyjaźni pomiędzy środowiskiem kibiców *Unionu* i *Herthy*, który wpisywał się doskonale w historyczne wydarzenia łączące obie części Niemiec i nastroje panujące wówczas w obu krajach.

Wkrótce po meczu zjednoczeniowym pojawiły się pierwsze symptomy zmiany dobrej atmosfery panującej wśród sympatyków obu drużyn. Jednym z nich był mecz rewanżowy pomiędzy *Unionem* i *Herthą* rozegrany tym razem na *An der Alten Försterei* 12 sierpnia 1990 r. Zaskoczeniem była w tym przypadku liczba widzów, których zjawiło się na stadionie zaledwie 4000 (Goldmann 2009). Wśród obiektywnych przesłanek skromniejszego od oczekiwań zainteresowania spotkaniem były na pewno termin jego rozegrania w przerwie między sezonami ligowymi, w okresie urlopowym, a także pojemność wschodnioberlińskiego stadionu (ok. 25 000 miejsc, w tym zaledwie 1800 miejsc siedzących) oraz jego stan, wymagający pilnej renowacji (Wojtaszyn 2016: 67). Mimo tego mecz oraz panującą na nim atmosferę można uznać za jeden z symptomów pojawiającej się wzajemnej obojętności obu środowisk. Jak twierdzi obecny rzecznik prasowy *Unionu* Christian Arbeit, który był obecny na trybunach na obu meczach: „W trakcie rewanżu euforia związana z upadkiem muru, obecna jeszcze w czasie styczniowego spotkania, uleciała, ludzie mieli już na głowie inne problemy” (cyt. za Joswig 2019). Obojętność we wzajemnych relacjach stawała się coraz bardziej widoczna, a wręcz ulegała pogłębieniu. Przyczyny takiego stanu rzeczy trudno jest jednoznacznie określić. Wiele osób ze środowiska nie jest w stanie wskazać konkretnych powodów rozbratu obu środowisk. Były trener i działacz *Unionu* Karsten Heine pytany o tę kwestię stwierdził: „Do dzisiaj nie wiem, dlaczego do tego doszło. Nikt nie potrafi mi też odpowiedzieć na to pytanie [...] Może ma to związek z pojawieniem się nowej generacji kibiców, która nie miała okazji przeżyć tamtych dawnych czasów” (cyt. za: Goldmann 2009). Przedstawiciele obu stron postrzegają stan wzajemnej antypatii jako przejaw pewnego rodzaju „normalizacji” relacji kibicowskich w mieście (Joswig 2019). W większości europejskich i południowoamerykańskich aglomeracji futbolowych istnieje bowiem silny antagonizm pomiędzy klubami wywodzącymi się z jednego miasta, wśród których najbardziej znany jest przypadek Glasgow, gdzie boje toczą fani *Celtic* i *Rangers* (tzw. *Old Firm*), a w Pol-

sce Krakowa, definiowanego w środowisku kibicowskim przez animozje pomiędzy adherentami Wisły i Cracovii.

W przypadku berlińskim dużą rolę w zerwaniu wieloletnich więzi odegrały zasługi historyczne i skomplikowana komunistyczna przeszłość (*Freunde und Feinde* 2005: 16, Wojtaszyn 2016: 68). Sprawa dotyczyła Berndta Stange, byłego trenera reprezentacji NRD i – na co później odnaleziono dowody – tajnego współpracownika służby bezpieczeństwa (Die Stasi-Akten von „Schaxel” und „Wegner” 2001), który w 1991 r. powołany został na stanowisko trenera *Herthy* (sprawując tę funkcję jako pierwszy trener ze Wschodu). Antyreżimowo nastawione i bardzo wrażliwe na kwestie związane z niedawną przeszłością środowisko fanów *Unionu* przyjęło tę nominację bardzo negatywnie. Kibice ze Wschodu odrzucali trenera ze względu na wierność systemowi i podejrzenia o utrzymywanie kontaktów ze *Stasi*. Ich złość i obiekcje zostały odzwierciedlone w transparencie, który zawisł na stadionie *An der Alten Försterei*, w sektorze najbardziej zagorzałych fanów, zawierającym jedynie dwa słowa: *Stasi-Hertha* (*Freunde und Feinde* 2005: 16). Wykonanie tego prostego, złośliwego gestu ze strony zwolenników *Unionu* spotkało się z niezwykle krytycznym przyjęciem przez sympatyków *Herthy*. Jego efektem było ostateczne zerwanie długiej i bogatej przyjaźni.

Pogłębianie się wzajemnej niechęci spowodowane było ponadto potencjałem konfliktów społecznych pomiędzy Wschodem i Zachodem, a przede wszystkim nabierającą coraz większego znaczenia rywalizacją sportową. *Hertha* ze zmiennym szczęściem radziła sobie po zjednoczeniu Niemiec. W pierwszej dekadzie występowała naprzemiennie w 1. i 2. *Bundeslidze*. Przełom nastąpił dopiero w sezonie 1998/1999 (3. miejsce w *Bundeslidze*) i kontynuowany był przez całe dziesięciolecie XXI w. Wzrost potencjału sportowego i stale powiększająca się grupa sympatyków spowodowały napływ do klubu sponsorów i wzrost poziomu budżetu. *Hertha* regularnie występowała wówczas w europejskich pucharach: Pucharze *UEFA*/Lidze Europy *UEFA*, a nawet Lidze Mistrzów. Sezon 2009/2010 rozpoczął jednak kolejny – krótkotrwały – trudny okres, w którym drużyna balansowała pomiędzy 1. i 2. ligą. Dopiero od sezonu 2013/2014 *Hertha* regularnie występuje w najwyższej klasie rozgrywkowej (Jahn 2015).

Pierwszy okres po zjednoczeniu Niemiec nie przyniósł poprawy sytuacji *Unionu*, który popadł w poważne tarapaty finansowe i zanotował spadek do trzeciej ligi. W tym czasie klubem wstrząsały afery finansowe (Meinhardt 2002: 178), a prawdziwym ratunkiem okazali się kibice, którym *Union* zawdzięcza swoje przetrwanie. Dzięki organizowanym przez nich akcjom, jak demonstracje uliczne, koncerty rockowe, publiczne zbiórki pieniędzy, produkcja okolicznościowych koszulek, organizacja meczów benefisowych, akcje krwiodawstwa *Bluten für Union*, a także wspólne śpiewanie kolęd na stadionie *An der Alten Försterei* (Wojtaszyn 2019a: 95-99), udało się zdobyć sponsorów i uzyskać finansowanie. Po krótkotrwałej poprawie sytuacji na początku XXI w., której ukoronowaniem były największe sukcesy w historii: udział w finale pucharu Niemiec (zakończony porażką z *Schalke 04 Gelsenkirchen*) i występy w rozgrywkach europejskich Pucharu *UEFA* (dotarcie do II rundy), nadeszły

kolejne lata stagnacji – degradacja do trzeciej i czwartej ligi (*Oberliga Nord*). Dopiero w 2009 r. *Union* powrócił na zaplecze *Bundesligi* i ugruntował swoją pozycję na tym poziomie rozrywkowym. Od sezonu 2016/2017 nastąpił znaczący wzrost poziomu sportowego drużyny. We wspomnianym sezonie *Union* do samego końca walczył o awans, natomiast w 2019 r. dokonał tej sztuki po zajęciu III miejsca i zwycięskich barażach przeciwko faworyzowanemu *VfB Stuttgart*. Sezon 2019/2020 jest pierwszym w historii, w którym klub ze wschodniej części Berlina występuje w *Bundeslidze* i spisuje się w niej nadspodziewanie dobrze.

Szczególne dla zwolenników obu drużyn były sezony 2010/2011 i 2012/2013, kiedy miały one okazję do bezpośredniej konfrontacji w meczach o punkty, w ramach rozgrywek 2. *Bundesligi*. Bezpośrednie starcia derbowe doprowadziły do utrwalenia antypatii kibicowskich i wzrostu rywalizacji pomiędzy obu klubami przez czynnik typowo sportowy. Mecze ligowe przebiegały w atmosferze znacznie odbiegającej od wcześniejszych spotkań obu drużyn. Kibice prześcigali się w złośliwościach względem rywali. Sympatycy *Herthy* zmodyfikowali zawołanie fanów *Unionu* – „Żelazny *Union*” (*Eisern Union*) i używali go jako wyzwiska – „Pieprzony *Union*” (*Scheiß-Union!*), natomiast na stadionie *An der Alten Försterei* można było usłyszeć słynny hymn *Herthy* autorstwa Franka Zandera *Nur nach Hause geh'n wir nicht* w przekształconej, obraźliwej formie: „Tylko na *Herthę* nigdy nie pójdziemy” (Wiese, Braun 2012). Gorąca atmosfera była często podsycana przez prasę bulwarową i media społecznościowe, a same mecze uznawane przez policję jako spotkania podwyższonego ryzyka (Joswig 2013).

Przez długi czas jednak relacje kibiców z obu środowisk uchodziły – w porównaniu z innymi miastami europejskimi, gdzie rozgrywane są mecze derbowe – za wprawdzie chłodne, lecz stosunkowo spokojne i zrównoważone. W czasie swojej bytności w *Bundeslidze* kibice *Herthy* doszukiwali się głównego „wroga” w kibicach *Schalke 04 Gelsenkirchen* (Schwermer 2019), którzy jednak nie odwzajemniali tej niechęci, koncentrując się raczej na rywalizacji z *Borussią Dortmund* i *Bayernem Monachium*. Przez długi czas za najbardziej zniechęconych rywali *Unionu* uchodzili natomiast kibice *BFC Dynamo*, co stanowiło kontynuację antagonizmu mającego swoje korzenie jeszcze w okresie NRD. Mecze pomiędzy tymi klubami uznawane były przez organa ścigania i kontroli za spotkania o znacznie podwyższonym stopniu ryzyka, w trakcie których często mają miejsce pozastadionowe ekscesy piłkarskich chuliganów (Abgeordnetenhaus Berlin 16. Wahlperiode 2008). Berlińska rywalizacja kształtowana była wówczas znacznie silniej przez spory i zaszłości historyczne na linii Wschód-Wschód, niż przez konflikt Wschód-Zachód. Sytuacja uległa zmianie wraz ze wzrostem potencjału sportowego *Unionu*. Możliwość awansu *Unionu* do *Bundesligi*, a następnie sam awans zagroziły popularności *Herthy*, jako berlińskiego hegemonu na dostarczanie mieszkańcom miasta rozrywki piłkarskiej na najwyższym poziomie sportowym. Stale rosnąca liczba osób zainteresowanych klubem ze wschodniej części miasta również niepokoiła fanów *Herthy*. Dawna przyjaźń pomiędzy kibicami traktowana jest – jak twierdzi Thomas Jeliński, pracownik socjalny w projekcie współpracy z kibicami i jednocześnie zagorzały kibic *Herthy* – przez

nową generację fanów w kategorii ciekawostki z odległej przeszłości, która nie ma jednak nic wspólnego z aktualną sytuacją i do której nie ma już powrotu (Joswig 2019). Tego typu nastawienie znalazło swój wyraz w reakcjach na zakwalifikowanie się *Unionu* do rozgrywek *Bundesligi* po wygranym dwumeczu barażowym przeciwko *VfB Stuttgart*. W opublikowanym w internecie wezwaniu młodzi chuligani utożsamiający się z *Herthą* oświadczyli: „Derby zaczęły się wraz z [...] awansem. A derby oznaczają wojnę o każdy centymetr w Berlinie. Każdy z osobna musi posunąć się do maksymalnego poziomu nienawiści i przemocy, aby ci [...] zrozumieli” (cyt. za Willmann 2019) (w cytacie pominięto wyrazy niecenzuralne). Urzeczywistnieniem tych słów są wydarzenia, które rozegrały się w trakcie pierwszego meczu derbowego na poziomie najwyższej klasy rozgrywek w listopadzie 2019 r. Niespotykany wcześniej w rywalizacji dwóch najbardziej znanych berlińskich drużyn poziom agresji i przemocy wywołał zaniepokojenie i oburzenie środowiska piłkarskiego stolicy Niemiec. Innym incydentem, wskazującym na otwarty konflikt i sięganie po nowe narzędzia wojny kibicowskiej, było obrzucenie prywatnego mieszkania rzecznika prasowego *Unionu* Christiana Arbeita woreczkami z farbą w kolorach niebieskim i białym, czyli oficjalnymi barwami lokalnego rywala (Joswig 2019). Otwartym pozostaje pytanie, czy są to jedynie jednorazowe, odosobnione epizody i sytuacja wróci do normy, czy też stanowi to początek silnego antagonizmu i eskalacji konfliktu pomiędzy adherentami obu drużyn.

Początkowo zarządy obu klubów próbowały podejmować działania w celu zmiany sytuacji i powrotu do dawnych, przyjaznych stosunków między zwolennikami *Unionu* i *Herthy*. W tym celu inspirowano nawiązywanie bezpośrednich kontaktów pomiędzy przedstawicielami działaczy, piłkarzy i kibiców. W 2009 r. kierownictwo *Unionu* zaprosiło działaczy i fanów *Herthy* na uroczyste otwarcie – po renowacji – stadionu *An der Alten Försterei* i zorganizowało dla nich sparing (Wiese, Braun 2012). Z czasem jednak zaprzestano tego typu działań, dostrzegając potencjał konfliktowy w rywalizacji o gusta publiczności wywodzącej się z tego samego miasta. Znacomita postawa *Unionu* w drugiej lidze, a następnie awans do *Bundesligi* spowodowały, że kierownictwa klubów wzmogły rywalizację i same włączyły się do procesu utrwalania antagonizmu, w coraz większym stopniu i coraz bardziej intensywnie konkurując na bardzo różnych obszarach działania.

Kierownictwa obu klubów – sięgając do historii – skonstruowały całkowicie odmienne strategie rozwoju i funkcjonowania, eksponując przede wszystkim różnice w podejściu do kultury piłkarskiej. *Hertha* opiera się na swojej długiej i bogatej tradycji najstarszego, najbogatszego i najlepszego klubu piłkarskiego Berlina. Motto klubu umieszczone na jego stronie internetowej streszcza jego filozofię i podkreśla tradycyjny, historyczny charakter: „My jesteśmy zachodem, wschodem i środkiem. Jesteśmy stolicą i miastem światowym, a jednocześnie kochamy każdą dzielnicę. [...] Bronimy naszych wartości i przewyżczamy mury. [...] Jesteśmy najstarszym start-upem Berlina i każdego dnia wymyślamy się na nowo. Jesteśmy *Herthą BSC Berlin*, od 1892 roku” (*Das ist Hertha* 2020). Całkowicie odmienną koncepcję funkcjonowania klubu proponuje swoim fanom *Union*. Prezydent klubu Dirk Zingler w jednym

z wywiadów powiedział: „*Hertha* i *Union* to dwie całkowicie odmienne filozofie, dwa skrajnie różne produkty piłkarskie” (cyt za: Jahn 2012). Wzrastającą popularność zapewnia przede wszystkim inne, alternatywne podejście do futbolu, sprzeciw wobec wszechobecnej komercjalizacji piłki nożnej oraz ścisłe związki, swoista symbioza z kibicami. Ideę *Unionu* oddaje wpis na stronie internetowej, werbujący członków do klubu kibica: „Nasi członkowie pochodzą z różnych warstw społecznych, mają różnorodne przekonania polityczne i religijne. Jednak w jednej sprawie są zgodni: w walce o własną kulturę piłkarską. Dla kibiców i członków *Unionu Berlin* liczy się tylko czysty futbol, a nie sprzedaż produktu o nazwie futbol. Jeśli również Ty podzielasz naszą ideę alternatywnej piłki nożnej a nasze piłkarskie wartości są Ci tak samo bliskie, wówczas jesteś we właściwym miejscu” (Zingler 2020). Dzięki takiej postawie zanotował w ostatnich latach znaczący wzrost potencjału społecznego oraz ekonomiczno-reklamowego i stał się poważnym rywalem dla *Herthy*.

Zarówno zarządy obu klubów, jak i ich kibice otwarcie konkurują na wielu, coraz bardziej zaskakujących polach. Ciekawym przykładem może być rywalizacja w dziedzinie muzyki. W serwisie internetowym *YouTube* znaleźć można kilkanaście profesjonalnie przygotowanych i zaaranżowanych utworów muzycznych na cześć *Unionu*. Ich autorami są zarówno znani i cenieni muzycy (np. Nina Hagen czy Puhdys), wykonujący różne gatunki muzyczne (przeważnie jednak w stylistyce ostrego rocka), jak i amatorzy. Mimo znacznie dłuższej tradycji i większych możliwości *Hertha* na tym polu ustępuje lokalnemu rywalowi, mogąc poszczycić się znacząco mniejszą liczbą utworów. Symptomatyczny jest też przykład z ostatniego czasu, kiedy zarząd *Herthy* stał się sponsorem urodzonego w ogrodzie zoologicznym, umiejscowionym we wschodniej części miasta, niedźwiadka polarnego, nadając mu imię *Hertha* i przekazując jako zabawki gadżety w niebiesko-białych barwach z logo klubu. Adherenci *Unionu* wyrażali początkowo sprzeciw, później wzywali do bojkotu, ostatecznie pogodzili się jednak z tą wizerunkową porażką, zalecając swoim sympatykom odwiedzanie zoo w klubowych, biało-czerwonych strojach (Joswig 2019). Inny przykład braku współpracy stanowi propozycja *Herthy* wystosowana do zarządu ligi (*Deutsche Fußball Liga – DFL*), aby jubileusz upadku muru berlińskiego 9 listopada 2019 r. uświetnić symbolicznym spotkaniem ligowym pomiędzy klubami ze wschodniej i zachodniej części miasta. Pomimo tego, że centrala piłkarska gotowa była przystać na tę propozycję przy układaniu terminarza spotkań, to sprzeciw nieoczekiwanie wyraził *Union*. Negatywnie do propozycji *Herthy* odnieśli się zarówno kibice: „Dzień upamiętniający upadek muru jest dla nas zbyt ważny. Nie potrzebujemy grać w piłkę w tym dniu”, „Piłka nożna nie odegrała żadnej istotnej roli w wydarzeniach z 9 listopada. Nie potrzebujemy rozgrywać meczu w ten szczególny dzień, aby stał się on dla nas ważny. Jedyne co się liczy to jego wynik” (cyt. za Fiebrig 2019), jak i prezydent klubu Dirk Ziegler: „Dla mnie to jest mecz derbowy, który oznacza rywalizację, separację. I piłkarską walkę klas w mieście. Nadawanie temu spotkaniu swoistego przyjaznego charakteru, zgodnie z mottem: 'Gramy tu w piłkę dla niemieckiej jedności', uważam za absurdalne” (cyt. za Ahrens 2019). Ostatecznie *Hertha* rozegrała w tym terminie mecz z *RB Lipsk*, klubem pochodzącym wprawdzie ze Wschodu, ale

stanowiącym nowy, komercyjny twór na piłkarskiej mapie Niemiec, z którym – poza Lipskiem – nie identyfikują się kibice.

Sytuacja w kibicowskim środowisku Berlina wydaje się odzwierciedlać historię zrastania się miasta i wzajemnych relacji pomiędzy jego wschodnią i zachodnią częścią oraz ich mieszkańcami. W okresie podziału Berlina kontakty obu klubów wyrażały prozjednoczeniowe postawy dużej części społeczeństwa niemieckiego. Fani wyrażali sympatię wobec drużyny po drugiej stronie muru, również w tym celu, aby zasygnalizować postawy polityczne swojego środowiska i wyrazić symboliczny sprzeciw przeciwko podziałowi Niemiec. Kolejnym etapem wzajemnych relacji była wielka, przedzjednoczeniowa euforia, która jednak stosunkowo szybko ustąpiła miejsca obojętności. Historycznie umotywowane nieporozumienia i niezrozumienie doprowadziły w efekcie do obustronnej antypatii i coraz bardziej widocznej rywalizacji. Obecna, nacechowana konfliktem atmosfera może być z jednej strony sygnałem pęknięć w społeczeństwie i pogłębienia się przepaści pomiędzy mieszkańcami obu części miasta (i całych Niemiec). Z drugiej natomiast strony można doszukiwać się w niej jedynie próby instrumentalizacji i teatralizacji potyczek derbowych. Dziennikarka „Tageszeitung” Alina Schwermer w swoim komentarzu po ostatnim meczu ligowym posunęła się do twierdzenia, że kibice zrobili jedynie to, czego oczekiwała od nich opinia publiczna, pragnąca wykreowania wizerunku „wroga”: „Derby [...] to wydarzenie w dużym stopniu podlegające medialnej inscenizacji. A potem, najpóźniej za trzy lata będzie to przesadnie określane tradycyjną wrogością i uzupełniane dużą dawką kontekstu kulturowego” (Schwermer 2019). Rozpatrując tę sytuację pod innym kątem, warto się zastanowić, czy być może nie stanowi ona przejawu normalizacji w podzielonym wcześniej społeczeństwie, gdzie niechęć czy nawet wrogość wobec drugiej drużyny i jej kibiców jest nieodłącznym elementem krajobrazu miejskiego. Przykład innych dużych aglomeracji miejskich w Europie, dysponujących klubami rywalizującymi w rozgrywkach ligowych (Londyn, Rzym, Madryt, Moskwa) zdaje się potwierdzać tę tezę. Podobnego zdania są także przedstawiciele obu berlińskich drużyn, zajmujący się współpracą ze środowiskami kibicowskimi: „Tak długo, jak rywalizacja jest utrzymywana na zdrowym poziomie, to jest to OK... i nadaje derbom dodatkowego smaczku” (cyt. za Joswig 2019).

Bibliografia

- Abgeordnetenhaus Berlin 16. Wahlperiode (2008), „Die dritte Halbzeit” – Umgang mit Problemfans im Berliner Fußball. Kleine Anfrage des Abgeordneten Benedikt Lux vom 21.7.2008 und Antwort, „Drucksache” 16/12384
- Ahrens P. (2019), *Berliner Kluft*, „Der Spiegel” 2 listopada, <https://www.spiegel.de/sport/fussball/berlin-derby-warum-hertha-bsc-vs-1-fc-union-nicht-am-9-november-stattfindet-a-1294229.html> (dostęp: 15.01.2020).
- Berliner Fußballkarte* (2020), „Berliner Morgenpost”, <https://interaktiv.morgenpost.de/fussballkarte-berlin/> (dostęp: 3.01.2020).

- Bienert T. (2007), *Aufgewachsen in der DDR. Wir vom Jahrgang 1963. Kindheit und Jugend*, Gudensberg-Gleichen: Wartberg-Verlag.
- BLHA (Brandenburgisches Landeshauptarchiv), Rep. 471/15.2 BDVP Potsdam Nr. 741, 1982, Bericht zum Einsatz einer Schützenkompanie am 28.02.1982 in Henigsdorf.
- BStU (Archiv der Bundesbeauftragten für die Unterlagen des Staatssicherheitsdienstes der ehemaligen Deutschen Demokratischen Republik) MfS XX/AKG 6684, 1978, Gesellschaftswidriges Verhalten vorwiegend dem Anhang des 1.FC Union Berlin angehörender negativ-dekadenter Jugendlicher im Zusammenhang mit dem Fußballspiel der SG Dynamo Dresden gegen Hertha BSC Westberlin am 26.4.1978 in Dresden.
- BStU (Archiv der Bundesbeauftragten für die Unterlagen des Staatssicherheitsdienstes der ehemaligen Deutschen Demokratischen Republik), MfS, HA XXII 18438, 1981, Zusammenfassende Darstellung zur Problematik der Ausschreitungen bei Fußballspielen im In- und Ausland, insbesondere für den Zeitraum von 1978 bis 1981.
- BStU (Archiv der Bundesbeauftragten für die Unterlagen des Staatssicherheitsdienstes der ehemaligen Deutschen Demokratischen Republik), MfS, HA XX 3763, 1986, Vermerk über Maßnahmen der HA XX/2.
- BStU (Archiv der Bundesbeauftragten für die Unterlagen des Staatssicherheitsdienstes der ehemaligen Deutschen Demokratischen Republik), MfS, HA XX 3763, 1989, Verhinderung rowdyhafter Handlungen beim Fußballspiel SG Dynamo Dresden – BFC Dynamo Berlin am 5.8.1989 in Cottbus.
- Bürgener J. (2019), *Der Olymp kocht über*, <https://www.rbb24.de/sport/thema/2019/Derby-union-hertha-2019/beitraege/fussball-berlin-hertha-union-derby-fans-emotionen-krawalle-pyro.html> (dostęp 10.11.2019).
- Das ist Hertha* (2020), <https://www.herthabsc.de/de/hertha/das-ist-hertha/ueberblick/page/351-357-4--.html> (dostęp 15.01.2020).
- Deutsche Meister* (2020), <https://www.dfb.de/bundesliga/statistik/bisherige-meister/> (dostęp: 2.01.2020).
- Die Chronik* (2005), „Stadionwelt“ 1.
- Die Stasi-Akten von „Schaxel“ und „Wegner“* (2001), „Die Welt“ 23 lipca.
- Dose D. (1986), *In der Wuhlheide sangen sie: „Ha-Ho-He, Hertha BSC“*, „Die Welt“, 23 czerwca.
- Fiebrig S. (2019), *Union braucht kein Derby am 9. November, um dem Spiel Bedeutung zu verleihen*, „Textilvergehen“ 7 czerwca, <https://www.textilvergehen.de/2019/06/07/union-braucht-kein-derby-am-9-november-um-dem-spiel-bedeutung-zu-verleihen/> (dostęp 15.01.2020).
- Freunde und Feinde* (2005), „Stadionwelt“ 1.
- Goldmann S. (2009), *Die zerbrochene Freundschaft*, „11 Freunde“ 7 lipca, www.11freunde.de/artikel/union-und-hertha (dostęp: 9.01.2020).
- Havemann N. (2013). *Samstags um halb vier. Die Geschichte der Fußballbundesliga*, München: Siedler.
- Hesse U. (2012), *Die Liga der Alten Herren*, „11 Freunde“ 129.
- Jahn M. (1999), *Hertha BSC. Eine Liebe in Berlin*, Göttingen: Verlag Die Werkstatt.
- Jahn M. (2006), *Nur nach Hause geh'n wir nicht. Die Geschichte von Hertha BSC Berlin*. Göttingen: Verlag Die Werkstatt.
- Jahn M. (2013), *Ausnahmesituation vor dem Stadtderby*, „Berliner Zeitung“ 10 lutego.
- Jahn M. (2015), *Alles Hertha!: Unverzichtbares Wissen rund um die Alte Dame*, Göttingen: Verlag Die Werkstatt.
- Joswig G. (2013), *Gefangen im „Feinkost Ullrich“*. *Wie brisant war das Berlin-Derby wirklich?*, „11 Freunde“ 12 lutego, <http://www.11freunde.de/artikel/wie-brisant-war-das-berlin-derby-wirklich> (dostęp: 11.12.2019).

- Joswig G. (2019), *Alles nur ein Spiel*, „Tageszeitung” 2 listopada, <https://taz.de/Derby-Union-Berlin-vs-Hertha-BSC/!5635285/> (dostęp: 10.01.2020).
- LA (Landesarchiv Berlin) Berlin C Rep. 303, nr 967, 1985. Gewährleistung von Ordnung und Sicherheit zu Fußballspielen.
- Luther J., Willmann F. (2000), *Und niemals vergessen – Eisern Union*, Berlin: BasisDruck.
- Meinhardt B. (2002), *Die seltsamen Wege zum Glück von japanischen Mönchen, holländischen Häuptlingen und deutschen Rennfahrern; Reportagen und Porträts*, Berlin: Links.
- Peters, K. (1986), „Eisern, Union!” (Ost), „Welt am Sonntag” 15 czerwca.
- PolishFans TV (2019), *Rafal Gikiewicz vs zamaskowani kibice na derbach Berlina*, <https://www.youtube.com/watch?v=d0sb3zlrzeI> (dostęp 10.11.2019).
- Schwermer A. (2019), *Ein Derby vom Reißbrett*, „Tageszeitung” 3 listopada, <https://taz.de/Fan-Krawalle-beim-Berliner-Stadtderby/!5635121/> (dostęp 15.01.2020).
- Thesing M. (2006), *Von Hochs und Tiefs geprägt*, „Stadionwelt” 1.
- Vereinsmitgliedschaft* (2020), <https://www.fc-union-berlin.de/de/verein/mitgliedschaft/> (dostęp 3.01.2020).
- Wiese R. (2006), *Wie der Fußball Löcher in die Mauer schoss: die Ost-West-Alltagskultur des Fußballs in Berlin (1961-1990)*, w: Braun J., Teichler H. J. (red.), *Sportstadt Berlin im Kalten Krieg. Prestigekämpfe und Systemwettstreit*, Berlin: Links.
- Wiese R., Braun J. (2012), „Es gibt nur zwei Meister an der Spree, Union und Hertha BSC”, „11 Freunde” 3 września, <http://www.11freunde.de/artikel/als-sich-union-und-hertha-noch-lieb-hatten> (dostęp 12.12.2019).
- Willmann F. (red.) (2007), *Stadionpartisanen. Fußballfans und Hooligans in der DDR*, Berlin: Neues Leben.
- Willmann F. (2019), *Große Klappe gegen nix dahinter*, „Die Zeit” 2 listopada, <https://www.zeit.de/sport/2019-11/union-berlin-hertha-bsc-derby> (dostęp: 10.01.2020).
- Wojtaszyn D. (2013), *Kibice w socjalizmie. Trybuny piłkarskie w NRD – studium historyczno-sportowe*, Wrocław: Atut.
- Wojtaszyn D. (2016), *Fußball verbindet? Hertha BSC (West-Berlin) und der 1. FC Union (Ost-Berlin) vor und nach 1990*, „Deutschland Archiv” Bd. 1664, Bonn.
- Wojtaszyn D. (2019a), *Against modern football – Union Berlin*, w: Ostrowski A. (red.), *Modern futbol a świat kibiców 4. Interdyscyplinarne studia nad kulturą futbolu*, Wrocław: Atut.
- Wojtaszyn D. (2019b), *Dolina Nieświadomych*, w: Ruchniewicz K., Zybura M. (red.), *Słownik współczesnej kultury krajów języka niemieckiego*, t. I, Poznań: Wydawnictwo Nauka i Innowacje.
- Zingler D. (2020), *Anders, unangepasst und individuell*, <https://www.fc-union-berlin.de/de/verein/mitgliedschaft/> (dostęp: 15.01.2020).

Dr hab. prof. UWr Dariusz Wojtaszyn, Centrum Studiów Niemieckich i Europejskich im. Willy’ego Brandta, Uniwersytet Wrocławski (wojtaszyn@wbz.uni.wroc.pl)

Słowa kluczowe: piłka nożna, 1. FC Union Berlin, Hertha BSC Berlin, mur berliński, kibice

Keywords: football/soccer, 1. FC Union Berlin, Hertha BSC Berlin, Berlin Wall, supporters

ABSTRACT

The aim of the article is an attempt to present football relations between the most important, best and most influential teams in Berlin – Hertha BSC Berlin and 1. FC Union Berlin. The two teams are diametrically different from each other – they come from the western and eastern part of the city, have different history, social background and philosophy and strategy of the club. The history of both clubs provides a background for showing the relations between the Berlin football fans.

The analysis – covering the period since the 1970s, i.e. the period of constructing an organised supporter movement – has shown that the mutual relations between the supporters can be treated as a symbolic instance of the complicated relations between the citizens of East and West (both Berlin and the whole Germany). The situation in Berlin's supporter community reflects the history of the city's growing together and the mutual relations between its eastern and western part and its inhabitants. Football has been treated as a kind of medium through which the convictions of large social groups are most freely expressed, reflecting the sympathy and antipathy of the city's inhabitants.

A review of the narrative literature of the subject was carried out and the methodology of political sciences was used.



NASZE WYDAWNICTWA

INSTYTUT ZACHODNI

ul. Mostowa 27, 61-854 Poznań

tel. +61 852 28 54

fax +61 852 49 05

e-mail: wydawnictwo@iz.poznan.pl

Daniel Brewing

W cieniu Auschwitz. Niemieckie masakry polskiej ludności cywilnej 1939-1945

Seria „Przekłady Instytutu Zachodniego”

Tłum. z niemieckiego Roman Dziergwa

397 ss., format A5, oprawa miękka, data publikacji wrzesień 2019 r.

Cena 35 zł

Jest to pierwsza w zachodniej historiografii monografia analizująca niemieckie masakry polskiej ludności cywilnej w okresie okupacji 1939-1945. Na podstawie archiwalnych źródeł niemieckich i polskich, protokołów z powojennych przesłuchań sprawców oraz relacji tych, którzy ocalili z hitlerowskich „pacyfikacji”, autor szczegółowo i w nowatorskiej formie przedstawia okoliczności, w jakich na terenie okupowanej Polski dochodziło do tego szczególnego rodzaju zbrodni wojennych. Swoją uwagę skupia na motywach sprawców i późniejszych próbach usprawiedliwiania tych czynów. Dodatkowym walorem książki jest rozdział przedstawiający niepowodzenia zachodnioniemieckiego wymiaru sprawiedliwości w zakresie karania sprawców zbrodni.